Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA 20 MK.

GAZETA KALISKA

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce 1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk. Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 91 (7130). Sobota, dnia 22 kwietnia 1922 r. Rok XXX

TELEGRAMY

Tekst noty mocarstw do rządu Niemieckiego

GENUA. Wspólna nota, wystosowana pod adresem kanclerza Rzeszy i przewodniczącego niemieckiej delegacji, dr. Wirtha, podpisana jest przez Lloyd George'a, Barthou, de Factę, hr. Ishi, Theunisa, Skirmunta, Benesza, Nińczicza i Diamandiego. Tekst noty jest następujący:

„Panie prezydencie. Ze zdziwieniem dowiedziały się reprezentowane przez niżej podpisanych mocarstwa o tem, że Niemcy w pierwszej fazie prac konferencji, bez uwiadomienia innych mocarstw, reprezentowanych na konferencji, zawarły układ wzajemny z rządem sowieckim. Kwestje objęte tym układem, są właśnie przedmiotem rokowań między reprezentantami Rosji a delegatami wszystkich innych mocarstw, które zostały zaproszone na konferencję genueńską wraz z Niemcami. Jeszcze przed tygodniem kanclerz Niemiec oświadczył, że delegacja niemiecka jest gotowa współdziałać z innemi mocarstwami w rozwiązaniu tej kwestji w duchu solidarności. Ze względu na to oświadczenie przysługuje niżej podpisanym wypowiedzenie wobec delegacji niemieckiej z całą otwartością swego zdania w tej kwestji.

Zawarcie takiego układu podczas trwania konferencji jest przedewszystkiem naruszeniem postanowień w Cannes, do przestrzegania których Niemcy się zobowiązały. Mocarstwa, zapraszając Niemcy do wzięcia udziału w konferencji genueńskiej, i proponując im uczestnictwo we wszystkich komisjach, złożyły dowód, że chcą zatrzeć przeszłość i dać Niemcom sposobność do lojalnej współpracy nad uskutecznieniem doniosłego dzieła odbudowy Europy. Na to zaproszenie Niemcy odpowiedziałyby czynem, który niweczy w zupełności nastrój wzajemnego zaufania i uniemożliwia tem samem międzynarodową współpracę. W toku obrad konferencji i w toku prac komisji i podkomisji, które miały doprowadzić do nawiązania pokojowych stosunków z Rosją sowiecką na podstawie postanowień w Cannes, reprezentanci Niemiec, biorący zresztą udział w pracach wspomnianej komisji i poza plecami tejże, zawarli tajny układ z Rosją, i to układ tyczący się ściśle tych samych kwestji, co do których Niemcy były zobowiązane współpracować lojalnie z reprezentantami pozostałych państw.

Układ ten nie był poddany badaniom ze strony konferencji. Pojmujemy go jako układ ostateczny, stanowiący w rzeczywistości naruszenie zasad, na jakich miały się toczyć prace konferencji genueńskiej. W tych warunkach niżej podpisani są zdania, że nie byłoby rzeczą słuszną, aby niemcy, którzy zawarli z Rosją sowiecką układ odrębny, mogli uczestniczyć nadal w dyskusji nad układem, co do którego mocarstwa, reprezentowane przez podpisanych, mają porozumieć się z Rosją.

Podpisani doszli do przekonania, że delegaci niemieccy przez swoje postępowanie sami zrezygnowali z tego, aby w przyszłości brać udział w dyskusji nad sprawą doprowadzenia do skutku układu między państwami reprezentowanemi na konferencji a Rosją sowiecką. Proszę przyjąć itd." Następują podpisy.

Zbrojenia niemieckie na G Śląsku

KATOWICE. Wszyscy członkowie Selbstschutzu Górnośląskiego, przebywający w Niemczech, otrzymali rozkazy mobilizacyjne z wezwaniem do natychmiastowego przybycia na Górny Śląsk. Są to przeważnie byli oficerowie armji niemieckiej, głównie akademicy lub praktykanci techniczni, którym przydzielono komendy poszczególnych oddziałów Selbstschutzu Górnośląskiego.

Od tygodnia wszystkie oddziały Orgeschu na Górnym Śląsku trzymane są w ciągłem ostrem pogotowiu. Nocami odbywają ćwiczenia po lasach, za dnia zaś zbiórki pod płaszczykiem różnych gier sportowych. Pieniądze na te organizacye płyną przeważnie z tak zwanego funduszu dla obrony granic wschodnich i składają się głównie z opodatkowania wielkich właścicieli ziemskich i przemysłowców.

Drogi zabezpieczenia pokoju w Europie

GENUA. Wobec pessymistycznych zapatrywań na rozwiązanie konfliktu wywołanego ogłoszeniem traktatu niemiecko-rosyjskiego, oraz na dalsze prace konferencji, w kołach tutejszych zaczyna dominować przekonanie, że jedyną drogą zabezpieczenia pokoju w Europie jest wzmocnienie i rozszerzenie koalicyi. Rozszerzenie to nastąpiłoby przez wciągnięcie do Ententy państw Małej Ententy i Polski.

Decyzja rządów koalicji

WIEDEN. „Neue Fr. Presse" donosi: Szef biura prasowego Lloyd Georgea przedstawił dzisiaj dziennikarzom angielskim przebieg wizyty kanclerza niemieck. Wirtha i min. spraw zagranicznych Rathenaua u Lloyd Georgea. Obaj niemieccy mężowie stanu w dłuższych oświadczeniach usprawiedliwiali się wobec Lloyd Georgea, który słuchał ich spokojnie, w końcu powiedział chłodno: Nie oczekuję od panów ani oświadczeń, ani usprawiedliwienia. Oczekuję tylko, że mi powiecie, z jakiemi propozycjami zjawiacie

się tutaj. W odpowiedzi Rathenau począł rozwijać różnicę poglądów między Niemcami i aliantami. Lloyd George przerwał mu, oświadczając, krótko, że dla niemców istnieją tylko dwie możliwości: albo unieważnić traktat, albo zaniechać współpracy w komisjach. Dalej Lloyd George oświadczył, że upokarzanie lub karanie Niemiec nie leży w zamiarach Ententy. Niemcy muszą jednakże sobie uprzytomnić, że udział ich w omawianiu zagadnień rosyjskich będzie nie możliwy, jeżeli będą przy tym traktacie obstawali. Wysłuchawszy tego oświadczenia, dr. Wirth i Rathenau zapowiedzieli udzielenie jasnej odpowiedzi, która oczekiwana jest w czwartek przed południem.

Nastroje w Genui

GENUA. Dziś rozeszła się tu wiadomość, że Lloyd George zapowiedział swój wyjazd do Londynu w niedzielę. Nastrój panuje obecnie bardzo przygnębiony. Prace komisyjne cechuje zupełna bezradność. Te nastroje apatii i pessymizmu skłaniają Niemcy i Rosję do nadania swym odpowiedziom cech dwuznaczności, dla utrzymania wszystkiego w błędnem kole.

Prace Sejmu

WARSZAWA 21. Najpracowitszą z komisji sejmowych okazuje się obecnie komisja prawnicza.

Obradować ma ona w dalszym ciągu w dn. 26, 27 kwietnia.

W dn. 26 b. m. podejmie ona dalszą pracę nad projektem ustawy o ochronie lokatorów, a w dniu 27 kwietnia—nad prywatnem prawem międzynarodowem i międzydzielnicowem.

Poznańczycy nie płacą daniny

POZNAN 21. Magistrat miasta Poznania ogłasza komunikat w sprawie płacenia daniny, w którym stwierdza, że dotychczas bardzo mała część płatników spełniła swój obowiązek wobec skarbu państwa.

Sytuacja w Łodzi

ŁODZ. W ostatnich dniach dzięki większym zakupom, dokonanym na eksport do Rumunji, Danji, Austrji i Gdańska—sytuacja w handlu poprawiła się, Szczególnie większych zakupów dokonano dla Austrji. Redukcja ilości dni roboczych w tygodniu może być stosowana tylko w przemyśle wełnianym. Natomiast kilka większych fabryk przemysłu bawełnianego zgłosiła się u inspektora pracy z prośbą o zaprowadzenie trzech zmian.

Waluta złota

GENUA. Podkomitet komisji finansw. przedłożył wczoraj raport gospodarczego komitetu ekspertów w sprawie waluty. Raport komitetu ekspertów brzmi jak następuje:

Art. 1. Głównym warunkiem gospodarczej odbudowy Europy jest, aby każdy kraj osiągnął stabilizację swej waluty.

Art. 2. Banki a w szczególności banki emisyjne kierować się muszą wytycznemi rozumnej polityki finansowej i muszą być wolne od wszelkich presyi politycznych. W krajach, w których dotychczas niema centralnych banków emisyjnych mają być one utworzone.

Art. 3. Zarządzenia zmierzające do reformy waluty mogą osiągnąć pomyślny skutek, jeżeli dojdzie w praktyce do stałego współdziałania pomiędzy bankami emisyjnemi. Współdziałanie to powinno się rozciągnąć nie tylko na Europę i doprowadzić do ujednostajnienia działalności banków bez ograniczenia jednak, że swobody każdego z nich. Dla zbadania zarządzeń zmierzających do osiągnięcia powyższego celu należe zwołać zebranie przedstawicieli banków centralnych.

Art. 4. Pożądane jest, aby waluty wszystkich krajów europejskich były oparte na wspólnej podstawie.

Art. 5. Złoto jest jedyną wspólną podstawą, którą mogłyby przyjąć wszystkie kraje europejskie.

Art. 6. Byłoby pożądane, aby rządy państw europejskich wypowiedziały się w jakim terminie mogą ustalić podstawę złota swej waluty, oraz kiedy mogłyby się porozumieć w tej kwestji.

Art. 7. Najważniejsza reforma polega na finansowaniu corocznych budżetów państw bez zaciągnięcia kredytów nie mających pokrycia. Zmniejszenie wydatków państwowych jest jedynym środkiem prowadzącym do celu, należy jednak stwierdzić, że w krajach, o tak wielkim deficycie, iż osiągnięcie równowagi budżetowej bez zaciągnięcia pożyczki zagranicznej jest niemożliwe, stabilizacja waluty nie da się osiągnąć.

Art. 8. Najbliższe zarządzenie powinno polegać na ustaleniu wartości złotej jednostki pieniężnej. Zarządzenie to może być w każdym kraju wprowadzone w życie dopiero wtedy, gdy pozwolą na to warunki ekonomiczne.

Art. 9. Kraje mogą być same w możności ustalenia podstawy złotej, jednakże rzeczywiste utrzymanie się przy jednostce pieniężnej byłoby poparte nie tylko w drodze proponowanej pomocy banków centralnnych lecz także przez miedzynarodową konwenncję, któraby miała być zawartą w stosownej chwili. Celem tego porozumienia musi być zcentralizowanie i skoordynowanie popytu na złoto. Powinny być wydane pewne zarządzenia w celu ekonomicznej rerulacji obrotu pieniędzy przy pomocy wprowadzenia rezerw w formie funduszów zewnętrznych. Zarządzenia te mogą przybrać formę gold exchauge standard, albo też formę międzynarodowej centrali kompensacyjnej.

Art. 10. Udział w wymienionej konwencyi walutowej byłby powszechny w Europie. Lecz im liczniejszy byłby ten udział tem pewniejszy byłby sukces. W każdym razie projekt ten i stabilizacja jednostki walutowej weszłyby w życie przy porozumieniu się w sprawie wytycznych między Europą a Stanami Zjednoczonemi, o ileby państwa biorące udział w tej konwencyi i Stany Zjednoczone przyjęły tę samą podstawę złota.

Art. 11. Byłoby pożądane, aby porozumienie doprowadziła do stworzenia podstaw międzynarodowej konwencyi, przewidzianej w art. 9-ym oraz, aby je przedłożono zebraniu banków o którem mowa w art. 3-im.

PODSTAWA ZŁOTA.

1) Rządy państw uczestniczących oświadczają, że ich celem jest stworzenie nowej podstawy i godzą się przeprowadzić jaknajszybciej następujący program:

a) celem utrzymania faktycznej kontroli nad własną walutą ma każde państwo obliczać swoje roczne wydatki nie biorąc pod uwagę kredytów bankowych,

b) następnym krokiem ma być ustalenie wartości złotej jednostki walutowej skoro położenie gospodarcze na to pozwoli. Nie jest konieczne, aby to ustalenie nastąpiło na podstawie dawnego pratytetu złota.

c) w ten sposób ustalona wartość złota ma faktycznie istnieć w wolnym obrocie.

d) utrzymanie waluty na poziomie wartości w złocie ma być zagwarantowane złożeniem stosownych rezerw i odpowiednich aktywów.

2) Gdy warunki na to pozwolą, będą mogły państwa uczestniczące zezwolić na wolny obrót złotem.

3) Każde państwo uczestniczące będzie mogło prócz ewentualnej rezerwy złota w swoim własnym państwie utrzymywać także w innych uczestniczących państwach odpowiednie aktywy w formie efektów itp.

4) Każde uczestniczące państwo będzie mogło skupować waluty innych uczestniczących państw i sprzedawać je w obrocie wekslowym w przepisanych ramach.

5) Konwencja ma być ugruntowana na podstawie Gold Exchange Standard a warunkiem dalszym trwania konwencyi ma być pozostanie przy przepisanej wartości narodowej jednostki walutowej.

6) Każdy kraj będzie odpowiadał za utrzymaniem międzynarodowej wartości własności waluty na stopie al pari, przyczem wolno mu korzystać ze środków potrzebnych do tego czy to za pomocą zaciągania kredytów przez banki centralne czy też w jakiejkolwiek innej formie.

7) Kredyt ma być uregulowany nie tylko ze względu na to, ażeby utrzymywać parytet walutowy, lecz także, ażeby uniknąć fluktuacji.

Droga do gospodarczego uzdrowienia Polski.

W świątecznym numerze wiedeńskiej „Neue Freie Presse“ ukazał się artykuł ministra d-ra Jerzego Michalskiego, a raczej wywiad, jaki z nim przeprowadził warszawski korespondent wiedeńskiego dziennika.

Przytaczamy poniżej główne ustępy interesujących wywodów p. ministra skarbu, które przeznaczone zostały dla zagranicy, ale zawierają także ważne i nowe momenty dla polskiej publiczności.

„Niestety—mówił minister Michalski — prasa zagraniczna przynosi o Polsce jeszcze ciągle informacje, które absolutnie nie odpowiadają rzeczywistości. Przywiązuje przeto największą wagę do należytego informowania zagranicznych przedstawicieli prasy, bo tylko wtedy opinja publiczna zagranicą wyrobi sobie prawdziwy obraz naszych stosunków. Ot, przytoczę panu tylko jeden przykład: Zjawił się u nas pewien znany Amerykanin, którego nazwiska wolę nie wymieniać (minister Michalski ma niewątpliwie na myśli p. Franka Vanderlippa, finansistę amerykańskiego), bawił trzy dni w Warszawie, poczynił kilka wizyt, zwiedził miasto i na podstawie tych „studyów“ napisał książkę o Polsce! Nie potrzebuję panu tłómaczyć, jaką wartość może mieć podobna publikacya... Czegoż bo zresztą nie zarzucano nam zagranicą? A nikt nie chce pamiętać, że my właściwie w Polsce dopiero od 15 miesięcy możemy oddychać swobodnie, bo przedtem znajdowaliśmy się bez przerwy w stanie wojennym. Chyba mi pan przyzna, że najwięksi geniusze całego świata nie potrafiliby w tych warunkach w nowo powstałem państwie zaprowadzić należytego ładu. Zechcej pan zważyć przytem, jak bardzo Polska ucierpiała skutkiem wojny światowej. Cały nasz przemysł został dzięki systemowi rekwizycyi, z taką lubością praktykowanemu przez okupantów, zupełnie sparaliżowany. Nie wspominam już o wandalskiem spustoszeniu, jakiemu Polska uległa, będąc stałym terenem przemarszu miljonowych armii i stałym terenem wojny. Doda pan do tego mnóstwo prawodawczych i administracyjnych trudności, wynikłych z rozdarcia Polski na trzy części. Położenie nasze było więc niezmiernie trudne. Robiliśmy jednak wszystko, aby wydostać się z matni, ale nie było to łatwe, skoro musieliśmy w jednem ręku miecz, a w drugiem kielnię murarską trzymać.

Mimo wszystko, jeden rok pokoju wystarczył abyśmy znaczne postępy poczynili w finansowej i gospodarczej dziedzinie. Wykazałem to już w mojem expose, chciałbym jednak jeszcze jedno zaznaczyć: jeśli w swojem expose wyraziłem przekonanie, że dla Polski nadszedł obecnie moment, w którym należy otworzyć wrota obcemu kapitałowi, to zaznaczę, aby zapobiedz nieporozumieniom, że starając się o obcy kapitał dla celów inwestycyi, nie myślimy jednak czekać nań z założonemi rękami, lecz uczynimy wszystko, aby zmobilizować także krajowy kapitał. W pierwszym rzędzie chodzi o mobilizację tego krajowego kapitału na cele kultury. Mianowicie na rozbudowę szkoły państwowej, która zwłaszcza w Kongresówce bardzo dużo pozostawia do życzenia, bo Rosya, jak wiadomo gnębiła polskie szkolnictwo. Zamierzam przeto w najbliższym czasie ogłosić wewnętrzną sześcioprocentową pożyczkę na cele szkolne w wysokości 6 miljardów mk. z 35-letnim okresem amortyzacyjnym. Już dwie trzecie tej pożyczki są zapewnione. Dzięki wewnętrznej pożyczce naturalnie zmniejszy się nasze zapotrzebowanie zagranicznych kredytów.

W dalszym ciągu wskazał minister Michalski że polski bilans handlowy coraz lepiej się przedstawia, o czem świadczy wymownie fakt, że w 1921 r. wywóz wzrósł o 127 procent i wynosił okrągło 2 miljony tonn. Uzyskany niedawno w Anglji bardzo dogodny kredyt w kwocie 4 miljonów funtów jest wyłącznie przeznaczony na cele przemysłowe i pociągnie za sobą znaczne obciążenie naszego targu dewizowego. To wyjdzie na pożytek naszej własnej waluci e.

Skoro mowa o poprawie waluty—odezwał się wiedeński korespondent—co pan minister sądzi o planie Vanderlippa, aby założony został międzynarodowy bank dla sanacyi chorych walut?

Mówiąc bez ogródek, mojem zdaniem, trzeba walutę każdego państwa traktować indywidualnie, jeśli sanacya ma się powieść. Nie wierzę w uniwersalny środek leczniczy dla wszystkich chorych walut, ponieważ chodzi tu o objawy choroby, które w każdym kraju są specyficznie inne i dlatego wymagają też różne terapii. Każde państwo musi samo z siebie uzdrawiać swoją walutę. Vanderlipp ma na myśli przywrócenie międzynarodowych stosunków handlowych, jak one istniały przed wojnną. Niewątpliwie myśl to doskonała, tylko pan Vanderlipp myli się, jeśli przypuszcza, że taka odbudowa może się dokonać środkami sztucznymi. A takim środkiem byłby planowany przez niego bank

międzynarodowy. Sztuczne środki są, jak wiadomo, niebezpieczne w pewnych fizjologicznych procesach, a uzdrowienie waluty przedstawia się właśnie, jako pewien rodzaj fizyologicznego procesu w organizmie państwa, procesu, który nie da się przez gwałtowne zabiegi przyspieszać. Uzdrowienie może nastąpić tylko przez powolną, żmudną, fachową, do danych warunków dostosowaną kuracyę, którą przeprowadzić winien jedyny do tego powołany lekarz—minister finansów danego państwa.

Należy wykonać Traktat Wersalski

Traktat Wersalski, przyznaje, jak wiadomo, rządowi polskiemu bardzo daleko idące prawa likwidacyjne do własności niemieckiej w b. zaborze pruskim. Należyte wykorzystanie tych praw stanowi, choć aż w pewnej mierze, naprawę tych krzywd, które polski stan posiadania poniósł przez ekstermynacyjną politykę pruską w zachodnich ziemiach Polski.

Przez pewien czas zdawało się, jakoby rząd polski nie zamierzał w całej pełni skorzystać z przysługujących mu praw. Społeczeństwo nasze zachodnich ziem Polski w wysokim stopniu było zaniepokojone tak pogłoskami, które od czasu do czasu się odzywały—jak brakiem konkretnych ze strony rządu poczynań w tym kierunku. Dopiero przybycie do Poznania prezesa ministrów, p. Ponikowskiego położyło kres temu zaniepokojeniu, przez zapewnienie, że rządowi zależy na przeprowadzeniu praw, zawartych w Traktacie Wersalskim.

Tymczasem od owego pobytu upływa już sporo czasu. Społeczeństwo zachodnich województw z utęsknieniem wygląda realizacji, tego, co nam prawem przysługuje. Wyznaczono wprawdzie szereg majątków niemieckich, podlegających likwidacji, wzywając właścicieli do dobrowolnej sprzedaży w określonym terminie. Termin już minął—właściciele Niemcy majątków się nie pozbyli—a władze nasze nie kwapią się z dalszemi krokami. Trzeba wprawdzie uwzględnić liczne trudności, przy zrealizowaniu likwidacji, z drugiej strony zrozumiałem jest zaniepokojenie społeczeństwa, które od niedawna odczuwało dotkliwie, do jakiego stopnia gospodarcza potęga niemiecka na naszych zachodnich rubieżach była bronią polityczną, skierowaną przeciwko ludności polskiej.

Obecny stan sprawy likwidacji wymaga, aby rząd zajął się nią niebawem i to bardzo intensywnie. Spodziewa się tego po nim społeczeństwo kresów zachodnich, wielce zaniepokojone dotychczasowym brakiem energicznych zarządzeń.

Również pod adresem naszych posłów, w Sejmie odzywa się ze strony społeczeństwa apel gorący, aby uwagę swą zwrócili ku tej palącej potrzebie państwowej i narodowej i spowodowali rząd do czynnego wystąpienia m. in. np. do opracowania projektów ustawowych, któreby ułatwiły społecznej inicjatywie wykorzystanie tych szerokich możliwości, jakie dlań przepisy likwidacyjne otwierają.

Zuchwały napad na bank.

Z Poznania donoszą: Ubiegłego tygodnia w godzinach popołudniowych dokonano zbrojnego napadu na jeżycki oddział Banku Związku Sp. Zarobkowych. Do lokalu bankowego wszedł mężczyzna zamaskowany chustką i grożąc browningiem pracownikom bankowym, zażądał wydania pieniędzy. Dwóch młodszych urzędników banku w śmiertelnym strachu zbiegło do piwnicy szukając ukrycia. Nie przeraził się rewolweru ani czerwonej chustki jeden z starszych urzędników bankowych i wspólnie z portjerem stawił napastnikowi opór, który wtedy ratował się ucieczką.

Mimo powstałego zamieszania zarządzono energiczny pościg za uciekającym, który w szalonem tempie wpadł w objęcia pełniącego w pobliżu służbę policjanta, któremu udało się zbiega po pewnym szamotaniu się aresztować.

Sprawcą napadu jest 18 elektrotechnik Stefan Wąsowicz, zamieszkały w Poznaniu. Do zorganizowania napadu wziął sobie do pomocy woźnego bankowego Stanisława Sójkę, który wskazał bandycie stosowny moment, przyklejając na znak czerwony skrawek papieru na okienku.

Przeprowadzone śledztwo dało nadspodziewany wynik: przedewszystkiem aresztowano Sójkę, następnie okazało się, że Wąsowicz w porozumieniu z Sójką brał udział w podjęciu pieniędzy na sfałszowany czek na szkodę jeżyckiego oddziału Banku Zw. Spółek Zarobkowych na sumę w wysokości 105,000 mk.

Ś † P.

Józef Mańkowski

urzędnik Urzędu Skarbowego w Kaliszu

zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dnia 19 kwietnia 1922 r., przeżywszy lat 70.

Nabożeństwo żałobne odprawione się w kościele św. Mikołaja dnia 22 kwietnia t. j. w sobotę o godz. 10 i pół rano; wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godz. 7 po poł. z kaplicy kościoła św. Mikołaja na cmentarz miejski.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębi smutku

1126 **żona, córka i synowie.**

KRONIKA.

— „BAL WIOSENNY".

Dnia 22 b. m. Sekcja pomocy Akademikom kaliszanom przy Macierzy Szkolnej urządza zabawę p. t. „Bal wiosenny" w sali Tow. Muzycznego, ul. Parkowa. Początek o godz. 10 wiecz.

Bal zapowiada się wspaniale i budzi wielkie zainteresowanie.

— STOWARZYSZENIE KUPCÓW POLSKICH, dowiedziawszy się o powstaniu trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu, delegatem do którego ze strony rządu polskiego jest pan profesor Namitkiewicz, a który przed świętami powrócił z Paryża do Warszawy, zaprosiło jego lub, 1-go z jego współpracowników do Kalisza, celem wygłoszenia referatu i zaznajomienia poszkodowanych m. Kalisza jak stoi obecnie sprawa odszkodowań za straty wojenne, uczynione obywatelom państwa.

— ZE „STYLOWEGO".

Tragiczne dzieje kobiety według powieści znanego Hausa Hyama p. t. „Kto Winien" demonstruje przy przepełnionej sali kinoteatr „Stylowy". Bardzo zajmująca akcja, wspaniałe zdjęcia współczesne, rozmaitość pomysłów, zapewnia obrazowi trwałe powodzenie. Zaznaczyć należy, iż jest to dwuserjowy obraz, ale demonstrowany na jednym seansie.

— WŁADCZYNI DŻUNGLI".

Kino-teatr „Oaza" wyświetla film egzotyczny, który pobił rekordem „Tarzana"., pod tytułem „Władczyni dżungli", ze znaną w całym świecie artystką, Marją Walcamp. Obraz ten posiada obok zajmującej i żywej akcji, cały szereg zalet. Wschodni przepych, wystawa, świetna gra artystów, których odwaga w obliczu niebezpieczeństwa graniczy z szaleństwem, nadzwyczaj ciekawe sceny z dzikiemi zwierzętami—wszystko to składa się na imponującą całość. Starsi, młodzież i dzieci powinni skorzystać z tej niebywałej okazji i poznać ten ciekawy film.

— CO ROBIĄ PP.: KOMINIARZE?

Od kilku tygodni notujemy szósty wypadek pożaru wskutek zapalenia się sadzy. W ubiegły czwartek tego rodzaju pożar ugaszono szczęśliwie w domu p. Jareckiego przy Alei Józefiny. Widocznie pp.: kominiarze albo czynią kominy niedokładnie, albo wcale ich nie czyszczą. A przecież gospodarze płacą swój haracz regularnie. Należałoby, aby władze, do których należy nadzór nad czyszczeniem kominów wejrzały w tę sprawę, gdyż inaczej pożary od zapalenia się sadzy będziemy mieli codziennie.

— WIEC.

W czwartek na placu przed teatrem odbył się wiec Związków Zawodowych, w którym przyjęło udział parę tysięcy ludzi. Po wiecu urządzono pochód przez Aleję Józefiny i ulicę Włocławską ze sztandarem i śpiewem „Czerwonego Sztandaru". Podczas wiecu i pochodu spokój nie został zakłócony.

— Z POZNANIA.

Dnia 199 b. m. rano stracono przez rozstrzelanie urzędnika wojskowego, Tadeusza Koszeckiego, skazanego na karę śmierci za sprzeniewierzenie blisko pół miljona marek.

— Z CHLEWA (kor. wł.).

W drugie święto Wielkiej Nocy, staraniem tutejszego nauczyciela i jego małżonki, zorganizowane przez nich kółko teatralne odegrało komedję „Wicek i Wacek" na rzecz miejscowej Straży ogniowej. Trzeba przyznać, że bardzo wiele pracy i cierpliwości kosztować musiało inicjatorów i organizatora, aby lud tutejszy do takiej pracy wyszkolić, do tego stopnia, by każdy obecny, z satysfakcją mógł śledzić grę amatorów i amatorek. Wszystkim, biorącym udział w tej komedji należy się cześć, lecz pozatem należy wyróżnić jednostki, które swoją grą zdradzały prawdziwy talent sceniczny. Do tych należą: pp.: Kwieciński, E. Stasicka, Dominiakówna, Kowalkiewicz i Michalski. Przedstawienie zakończyły: deklamacja (J. Dominiakówna) i śpiewy mięszanego chóru. Piękne wykonanie piosenek i widoczna karność tej drużyny amatorskiej śpiewaków i śpiewaczek jest całkowitą zasługą p. Skalskiego, miejscowego organisty, który znajomością rzeczy niezmordowaną pracą, dokonał tego, co zdawałoby się w takich warunkach niemożebnem. Chór ten śpiewa stale w kościele. Charakterystyczne, że śpiewaczki i śpiewacy prawie analfabeci, umieją całą mszę na pamięć śpiewać w języku łacińskim. Miłe wykonanie pieśni religijnych budzi bardzo podniosłe wrażenie. Prócz prawdziwego zadowolenia, które uwidocznione było na twarzach, domorosłych artystów, przebijał i pewien smutek, powodem tego była nieobecność inteligencji okolicznej.

— WYWŁASZCZENIE OKR. URZ. ZIEMSK.

Do lokalu, zajmowanego przez Okręgowy Urząd Ziemski w Siedlcach, dostali się w nocy wywłaszczyciele i zabrali dwie maszyny do pisania Remingtona za numerami 410025 i 77829-10 r., jedna z tekstem polskim, a druga z rosyjskim.

— HISTORJA NIEPRAWDOPODOBNA A JEDNAK PRAWDZIWA.

Do pociągu, idącego z Warszawy w stronę Torunia, na jednej z pomniejszych stacji chciał wsiąść pewien jegomość. W wagonie było niezbyt luźno. Siedziała tam między innemi pewna jejmość z Poznańskiego z kilkorgiem dzieci. Kiedy nowy pasażer wetknął głowę do wagonu, czupurna jejmość zaczęła wrzeszczeć: „Gdzie się pan pchasz? To zaś pan nie widzi, jak tu jest nabite, a jeszcze są dzieci?!" Przy tych słowach, nie myśląc wiele, spoliczkowała owego młodzieńca. Ten się ogromnie stropił takiem przyjęciem i jeszcze przepraszał buńczuczną poznaniankę, tłumacząc się, że pierwszy raz jedzie pociągiem.

— ZWOLNIENIE Z WOJSKA.

Jak donosi „Gazeta Poranna" minist. spraw wojsk. wydało rozporządzenie zwolnienia ze służby wojskowej rocznika 1899. Ściślej daty zwolnienia nie podano, ponieważ zależy ona od rozmiarów przygotowań technicznych. Nie wskazano również, czy zwolnieni będą ci z tego rocznika, którzy niedawno wstąpili na służbę. O tem wszystkiem wydane będzie dodatkowe rozporządzenie.

— Z POD PRASY DRUKARSKIEJ.

M. Pacoszyński. „Rzut oka na przyszłość gospodarczą Polski". Nakładem Drukarni Pomorskiej, Grudziądz. Cena 30 marek z przesyłką pocztową.

Autor treściwie zebrał wszystko, co dotyczy gospodarczej strony Polski, zaznajamiając czytelnika z naturalnemi bogactwami ziemi naszej, z ich dotychczasowym stanem, rozwojem i przyszłością. Każdy, kto pragnie posiadać pewne wiadomości o naszej niewyzyskanej potędze gosp., powinien broszurę tę przeczytać z uwagą. Na jej treść składają się następujące rozdziały: Znaczenie samodzielności gospodarczej.—Warunki przyrodzone dla rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu.—Gospodarstwo rolne.—Przemysł rolny.—Stan przemysłu wielkiego.—Przemysł domowy i rzemiosło.—Handel.—Konkluzję.

— CIEKAWY WYPADEK.

Sąd powiatowy w Przeworsku przesłał do urzędu gminnego w Zabielewie zapytanie, czy spadkobiercy Jana Matuszaka przyjmują spadek „cum beneficio" czy „sine beneficio".

Ponieważ nikt w zarządzie gminy łaciny nie rozumiał, przeto do sądu w Przeworsku wystosowano następującą odpowiedź:

„Ponieważ Urząd gminy w Zabielewie nie wie co to znaczy „cum beneficio" i „sine beneficio" przeto spadkobierców Jana Matuszaka zatrzymuje się aż do dalszego zarządzenia w areszcie tutejszej gminy".

— POPYT NA KONIE I KROWY.

P. Gustawowi Weigtowi z dom. Nowolipsk, gm. Chocz, pow. Kaliskiego, nieznany amator włamawszy się przez oborę do stajni, zabrał 2-u letnią klacz, kasztankę z gwiazdką oraz gniado-kasztanowatego ogiera, lat 4, wartości 300.000 mk.

Niejakiemu Szczepanowi Wiotowi, zam. w dom. Węgry, pow. Ostrowskiego, z zamkniętej obory skradziono krowę biało-siwą, lat 10.

We wsi Izabelinie, gm. Marzew, pow. Łęczyckiego, niejakiemu Michałowi Grajewskiemu skradziono za pomocą włamania się ogierka szpakowatego, wartości 100.000 marek.

We wsi Mokrsko, tejże gminy, pow. Wieluńskiego, skradziono niejakiemu Wyrębkowi 6-letnią klacz, karo-gniadą, wartości 200.000 mk., a Janowi Wiktorkowi 2-letniego ogierka, karego z gwiazdką, wartości 120.000 marek.

We wsi Wierzchleś, gm. Starzenice, pow. Wieluńskiego, zabrano ze stajni Jana Dury 3-letnią klacz; szpakowatą, wóz, lejce i półszorek, wartości 270.000 mk., a Stanisławowi Tokarkowi 3-letniego ogierka gniadego wraz z chomontem, wartości 280.000 mk.

— ZATRZYMANY ŁUP.

W kaliskim urzędzie śledczym znajdują się do odebrania 2 półszorki, z czarnej skóry, pochodzące z kradzieży.

Na posterunku Policji P. w Tuliszkowie znajduje się przytrzymany ogierek-rocznia, jasny kasztan, łysy; grzywa i ogon konopiaste. Prawi właściciele, po udowodnieniu własności, mogą tak półszorki, jak i źrebaka odebrać.

— WYRODNA MATKA.

Na szosie pomiędzy Godzieszami i Kaliszem, przechodząca kobieta zauważyła trupa-noworodka, płci żeńskiej, leżącego w wodzie pod mostkiem szosowym i o powyższym powiadomiła posterunek Policji w Godzieszach, który zajął się wyszukaniem wyrodnej matki.

CANADIAN PACIFIC ŻEGLUGA MORSKA

CANADIAN PACIFIC

Najkrótsza droga z Warszawy do Kanady i St. Zjednocz. Ameryki Północnej.

Szybkie, duże okręty, dobra i obfita żywność, obszerne pomieszczenia, najnowsze urządzenia, jak telegraf bez drutu, sygnalizacja okrętowa i t. d.

Cena przejazdu z Warszawy III kl. do Kanady 106 dol., do St. Zjednoczonych 114 dol. Cena przejazdu do Kanady II klasą poczynszy od 140 dol.

Pasażerowie, udający się do Kanady: rolnicy, służba domowa, żony do mężów i dzieci do rodziców, są zwolnieni od okazywania potrzebnej przy lądowaniu gotówki. Pasażerowie, którzy udają się do St. Zjedn. przez Kanadę, są również wolni od kanadyjskich przepisów pieniężnych. — Sprzedaż biletów okrętowych i kolejowych: Biuro Warszawskie, Marszałkowska 117—tel. 231—46. Adr. tel. Cacanpac. Filje: Lwów, ul. Gródecka 93. Równo, Szosowa 68. Wilno Wielka 69. 817

Konkurs na dostawę mięsa

wołowego, wieprzowego i wędlin dla garnizonu w Kaliszu na przeciąg czasu od 1 maja 1922 r. do 30 lipca 1922.

Ustawowo ostemplowane oferty łącznie z kwitem na złożone wadjum w wysokości 1 proc. wartości przypadającej na mający być dostarczony towar przez cały czas trwania umowy oraz z rejentalnie legalizowanym odpisem patentu na wykonywanie zawodowo tego rodzaju dostaw, należy składać w opieczętowanych lakiem kopertach z napisem „Oferta na dostawę mięsa dla O. K. M. w Kaliszu" na ręce majora Siedleckiego P. K. U. Kalisz do godziny 14-ej poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert dnia 26 kwietnia 1922 r.

Do oferty ma być również dołączona pisemna deklaracja, że oferentowi są dokładnie znane wszystkie warunki, obowiązujące dostawcę w tej dostawie które to warunki i przybliżona ilość w klg. tyczące dostawy mogą reflektanci przeglądać w P. K. U. Kalisz u p. majora Siedleckiego codziennie do godz. 14-ej.

Wadjum składać należy w Komisji Gospodarczej Rej. Szpitala w Kaliszu.

Oferty nie odpowiadające ściśle powyższym warunkom nie będą rozpatrywane.

Jeżeli pisemny przetarg ofertowy nie da pożądanych wyników przeprowadzi Komisja ustny przetarg między najodpowiedniejszymi oferentami.

Rej. Int. Kalisz.

Ważne dla p. p. meblarzy!

60 sypialni jasnych wykwintnych

polerowanych rozsprzedam hurtowo i detalicznie. Cena bezkonkurencyjna, proszę sprawdzić. WARSZAWA, Pl. Trzech Krzyży 13, róg Żórawiej Magazyn Mebli. 1097

D. Feldbrill, Łódź

Piotrkowska 167 Telefon № 9-61.

posiada stale na składzie:

Pasy skórzane,

wielbłądzie, parciane i Balata

Troki,

pikiery, bicze krajowe i zagr.

Pakunki,

płyty uszczelniające i gumowe

Oleje i smary,

wszelkiego rodzaju

Narzędzia,

stal wiatrowa, narzędziowa i t. p.

Piły tartaczne

i tarcze szmerglowe. 1046



Fabryka Przetworów Techn. Chem. Mary

Warszawa Dzielna 48. Telefon 286 - 51.

Nadprośniańska

FABRYKA WAG

Spółka z ogran. odpowiedz.

KALISZ, ulica OGRODOWSKA № 4 (obok kamiennego mostu).

Poleca wagi dziesiętne i setne różnej wielkości oraz odważniki kilogramowe stemplowane. DLA P. P. ROLNIKÓW SPECJALNE WAGI DO WAŻENIA ŻYWEGO INWETARZA Przyjmuje wagi do reparacji i regulowania. CENY NIZKIE! 850

Zginęła KARTA bezterminowego urlopu wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Stefana Wekslera rocz. 1895. 1125

Zginęła karta zwolnienia wydana przez P. K. U. w Toruniu na imię Marcina Pasika rocz. 1893. 1129

Zginęła karta zwolnienia wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Tomasza Dalaja rocz. 1894. 1130

OKAZYJNIE

DO SPRZEDANIA

szafa do rzeczy starożytna, styl polski z r. 1745, parawan duży machoniowy, bieliźniarka z lustrem, garnitur, otomana duża, 2 fotele, 5 krzesełek (trochę zniszczonych), stół jadalny dębowy, przybór na biurko z bronzu. Wiadomość Młynarska 1, sklep I. Pawlaka. 1110

Zginął dowód osobisty wydany w Kaliszu na imię Heleny Sokołów. 1127

Zginął PASZPORT wydany przez urząd gm. Zelów na imię Moszek Rosenblum. 1128

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ"

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Najstarsza drukarnia w Kaliszu! **Największy zakład graficzny w Ziemi Kaliskiej!**

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych kroi. Własna introligatornia. Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością. Maszynki zecerskie. Stereotypownia.

TANIO — ŁADNIE — SZYBKO i DOKŁADNIE.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca—„Gazeta Kaliska" Spółka ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1